

# Ma, O azyl prosz

O azyl proszę cztery ściany  
I sufit co sklepiony szczelnie  
Niech będzie dom nasz zamieszkały  
Niech się w nim poczujemy pewnie  
Niech ściany uszu nie mają  
Niech zawsze będą tylko ścianą  
Na progu niech gości nadzieja  
Nim się zbliżymy ku jesieni  
Niech sprzęty rosną jak na drożdżach  
Niech przyjaciele tu bywają  
W donicach kwiaty pokojowe  
Niech do starości tu dotrwają  
Poezjo rodem z Czarnolasu  
Mieszkaj u nas niczym siostra  
Bo dom nasz po swojemu  
Wielu dniom musi sprostać  
Niech ściany uszu nie mają  
Niech zawsze będą tylko ścianą  
Na progu niech gości nadzieja  
Nim się zbliżymy ku jesieni